

"Religia rocka" czyli złowrogie szpony iluminatów i masonów

Autor tekstu: **Agnieszka Pawłowska**

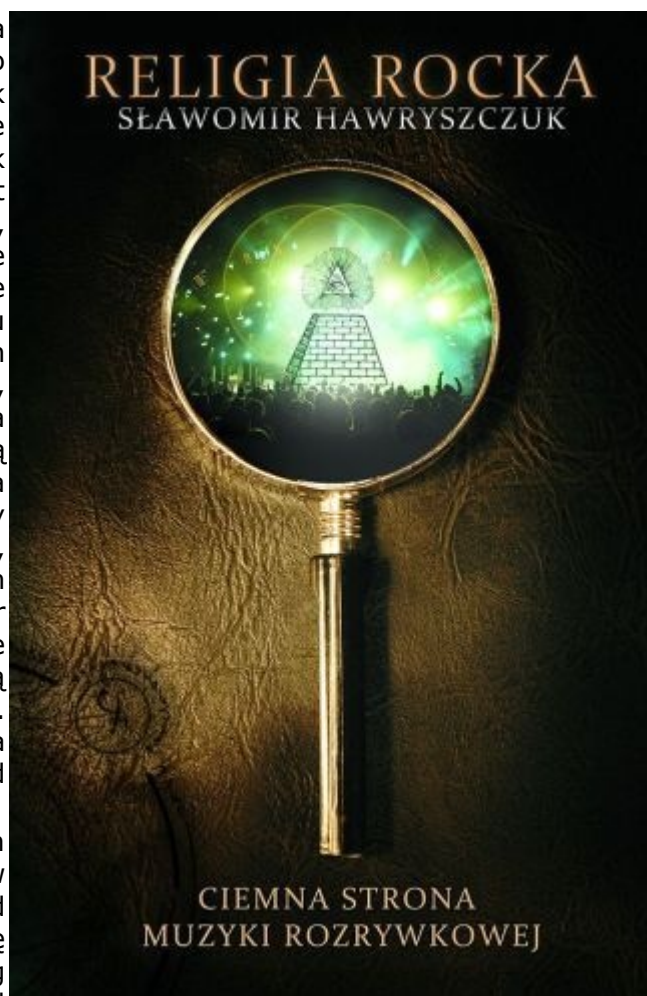
Sam tytuł, a nawet podtytuł "Ciemna strona muzyki rozrywkowej" zachęca do zajrzenia do tej pozycji. Ciekawość tego, jak wygląda światek muzyczny od kuchni, nigdy nie malała, czego dowodem może być istnienie tak licznych teorii, nierzadko spiskowych, na temat świata rozrywki i show-biznesu. "Religia rocka", wbrew temu, jak zapowiada ją dumnie wydawnictwo, nawet w minimalnym stopniu nie jest wieloaspektową analizą przemysłu muzycznego. Podobnym zresztą wątpliwościom można poddać i osobę autora. Hawryszczuk, który w krótkiej notce biograficznej przedstawia się jako filozof, teolog i kompozytor, z każdą stroną wprowadza czytelnika w stan zwątpienia nad zacytowanymi profesjami jakie wykonuje. Czy jeżeli ktoś urządza sobie kpinę z tego co robi, wart jest tak obszernej rozprawy, jaką mam zamiar mu poświęcić? Owszem. Skoro autor "Religii rocka" wprowadza czytelnika niemalże w paranoję i jeden wielki obłąd, to moją powinnością jest go z tegoż stanu wyprowadzić. Będzie to trudne, ale jak mawiał u Whartona Ptasiak: "Próbować zawsze warto". Ale od początku.

To co uderza czytelnika już na samym wstępie, to przerażająca ilość błędów merytorycznych. Chcąc popastwić się nad kompletnym brakiem wiedzy autora, mogę zacząć wyliczanie pomyłek od tego, iż według Hawryszczuka The Beatles są twórcami hard rocka, którego zapoczątkowali albumem „Devil's White Album”. Twórcy takich dzieł jak "Abbey Road" czy "Yellow Submarine", hard rocka nigdy nie grali, a krążek zatytułowany "Devil's White Album"... po prostu nie istnieje.

Hawryszczuk nie boi się jednak uderzać z premedytacją w największe gwiazdy rocka. Otwierając temat powszechnego w świecie muzyki rozrywkowej homoseksualizmu, zatrzymuje się na Freddy Mercury. Wpierw nazywa go liderem Queen, co prawdą oczywiście nie jest, bo Freddy nigdy takowej funkcji nie pełnił, był jedynie frontmanem kapeli. Następnie opisuje seksualne podboje piosenkarza, który to według Hawryszczuka w każdym wywiadzie z dumą obnosił się ze swoją orientacją, a dla "The Sun" oficjalnie przyznał się, iż "jest pedałem i robił to wszystko".

Autor po raz kolejny wykazuje się znacznym niedostatkiem wiedzy oraz korzystaniem z mało wiarygodnych źródeł. Freddy Mercury nigdy w taki sposób nie obnosił się ze swoim homoseksualizmem, choć w kilku wywiadach nazywał się biseksualistą, czasem gejem. A owa feralna wypowiedź dla brytyjskiego tabloidu to przykład manipulacji, którą artysta skomentował później, mówiąc, że "nie byłby takim idiotą, by iść do gazety brukowej i tam przyznać się do swojej orientacji". Takich dziwnych i nieprawdziwych informacji w "Religii rocka" mamy pod dostatkiem.

Ale autor ma problem nie tylko z ich weryfikowaniem. Kwestią, która również budzi wątpliwości czytelnika, jest tłumaczenie tekstów i tytułów piosenek z języka angielskiego. Hawryszczuk po raz kolejny usilnie próbuje nagiąć mocno pewne fakty, by ich obraz pasował do jego wizji wszechogarniającego nas zła płynącego z muzyki. Dlatego też tekst słynnej ballady Johna Lennona "Imagine", który Hawryszczuk, pomijając kulawe tłumaczenie wypaczające sens tekstu, interpretuje jako manifest New Age oraz "ewangelię ateistów". W ogóle wszystko co wybiega poza kanwy i moralność chrześcijańską jest dla autora wrogiem i szkodliwe. Podejście to nie ułatwia autorowi zrozumienia zjawiska, o którym pisze. Ba, śmiem wątpić, by Hawryszczuk w ogóle kiedykolwiek



chciał spojrzeć na to, o czym pisze z różnych stron, czyli tak jak to winien zrobić dobry naukowiec.

O tym, że świat muzyki rozrywkowej posługuje się perfidnymi działaniami, by pochwycić słuchacza wiemy od dawna. To, że artyści inspirowani przez różnorodne dziwne ruchy religijne czy okultyzmem pisząc piosenki, też nie stanowi dla nas tajemnicy. Hawryszczuk jest przekonany jednak, że odkrywa przed czytelnikiem jakąś wiedzę tajemną i pomaga mu otworzyć oczy na zło, jakie go otacza, a za jakie odpowiadają iluminaci i masoneria.

Nie dziwi mnie fakt, że recenzenci jednomyślnie zmieszali z błotem pozycję Hawryszczuka, zarzucając mu brak kompetencji, wiedzy oraz rażącą generalizację zjawisk, o których pisze. Ale znając jego tok myślenia, takie opinie to zapewne też sprawka komunistów i żydomasonów...

Agnieszka Pawłowska

Dziennikarz działu muzycznego Gildia.pl. Mieszka w Toruniu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-03-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1089) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1089>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl